

## **Z Trzykroć Przedziwną Matką odnawiamy wiarę, nadzieję i miłość,**

aby jak orły wznieść się na szczyty świętości naszego życia,  
aby tu i teraz być wolnymi, silnymi i radosnymi w Bogu.

### **Impuls na 18 - tego lutego, dla Rodziny Szensztackiej**

**To już drugi Wielki Post w czasie pandemii.** Trudno przyzwyczaić się do ograniczeń, choć wielu już tym się pogodziło. Dlatego na początku tego rozważania wyfruńmy duchem jak pewien orzeł uwięziony w klatce z kurami, który zapomniał o swojej tożsamości. Dopiero, kiedy człowiek wyszedł z nim na szczyt góry i pokazał wspaniałą przestrzeń, lśniące słońce i przypomniał mu, że jest królewskim ptakiem, orzeł wzbił się ku słońcu i nigdy już nie wrócił do klatki z kurami.

**My też jesteśmy królewskim kapłaństwem,** narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym. I mamy życiem ogłaszać dzieła potęgi Tego, który nas powołał do istnienia. Ale gdy zabraknie nam wiary, nadziei i miłości możemy stać się niewolnikami naszych instynktów, podobnymi do zwierząt. Doświadczenie pokazuje, że bez Boga humanizm zamienia się w bestialstwo, a stworzenie bez Stwórcy – jak uczy Sobór- umiera.

**Orły, gdy słyszą niebezpieczny świst** w swoich piórach, gdy zdarza im się częściej wypuścić zdobycz, kiedy dziób nie jest tak ostry by zadawać decydujące ciosy, kierując się instynktem przetrwania wiedzą, że trzeba z tym coś zrobić. Na dłuższą metę, może to spowodować przegraną w starciu lub utratę życia.

- wyszukują miejsca pustnne, dobrze nasłonecznione i blisko źródeł
- tam wyrrywają uszkodzone lotki i pióra, obnażają się całe,
- ścierają zwapnienia na dziobie i szponach, pocierając nimi o szorstkie skały
- biorą kąpiel w źródle, suszą się na słońcu .

Ciekawostką jest to, że process ten u niektórych gatunków trwa około 40 dni. Po czym orły wyczekują cierpliwie na ciepły prąd powietrza i jednym odbiciem potafiają wznieść się ku słońcu.

Ten zwyczaj królewskich ptaków uchwycił autor Psamu **103, 2-5, gdy uwielbia Boga słowami:** Błogosław, duszo moja, Pana, i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach! <sup>3</sup> On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twe niemoce, <sup>4</sup> On życie twoje wybawia od zguby, On wieńczy cię łaską i zmiłowaniem, <sup>5</sup> On twoje dni nasycza dobrami: **odnawia się młodość twoja jak orła... Wielki Post to czas odnowy, czas upragniony, czas łaski.**

**W „Świętości na co dzień” czytamy: „Podobnie jak ptak pozbawiony jednego skrzydła nie może wzbić się wysoko w przestworza, tak i dusza przy pomocy samej tylko modlitwy nie może wejść w głębię prawdziwej miłości Bożej. Aby przeniknąć w głąb Serca Bożego, musi wzmocnić i posługiwać się także drugim skrzydłem, którym jest umartwienie. Duch modlitwy, inaczej miłości Bożej, zawsze powinien iść w parze z duchem umartwienia. Umartwienie bez miłości prowadzi często do autodestrukcji, a miłość bez umartwień czyni z ludzi bujających w obłokach marzycieli”.** A więc modlitwa i post jako skuteczne środki naszej odnowy, a do tego jałmużna. Dokładnie tak, jak o to prosi Matka Boża w Szensztat – przynóście mi wasze małe ofiary, przez gorliwe życie modlitwy i wierne wypełnianie obowiązków, pracę nad sobą...itd

## **Cel naszych wielkopostnych zmagani papież Franciszek Wielkopostnym Orędziem ujął tak:**

*W tym czasie nawrócenia odnowimy naszą wiarę, zaczerpnijmy „żywej wody nadziei” i przyjmijmy z otwartym sercem miłość Boga, która przemienia nas w braci i siostry w Chrystusie. W Noc Paschalną odnowimy przyrzeczenia naszego Chrztu, aby odrodzić się jako nowi mężczyźni i nowe kobiety, dzięki działaniu Ducha Świętego.*

**A więc chodzi o odnowienie wiary, nadziei i miłości – cnót głównych. Realizację tego potrójnego celu chcemy zawierzyć naszej Trzykroć Przedziwnej Matce, która z wiarą przyjęła Boże słowo, stała się dla nas znakiem pociechy i niezawodnej nadziei o raz wzorem i Matką Pięknej miłości.**

## **Dlaczego tak ważne jest tu i teraz odnowienie naszej wiary?**

**Wiara w Boga została w tym pandemicznym czasie została zachwiana w sercach wielu wierzących.** Śmierć bliskich osób, czy nie wysłuchane modlitwy o zdrowie... a dalej zgorszenia, antyświadectwo w domu, szkole i Kościele, ateistyczna- wroga wierze w Boga atmosfera medialna, coraz powszechniejsza moda na niezgadanie się z przykazaniami Bożymi, afiszowanie się niewiarą znanych osobistości życia, podważanie autorytetu Kościoła, aż do pytań o holocaust – gdzie był Bóg...? Wielu wydaje się, że długa nieobecność w Kościele i tak nic nie zmieniła na gorsze więc po co się wysilać. Powodów jest wiele i sami widzimy, jak wielu młodych i starszych, po cichu odchodzi od Kościoła - zaprzestaje się modlić, szukać Boga, docierać do prawdy. A są i tacy, którzy wręcz są dumni ze swojej apostazji i chwalą się tym.

**Św. Paweł w liście do Rzymian uczy, że wiara rodzi się ze słuchania.** Pytanie zasadnicze brzmi: komu pozwolimy rzeźbić w naszej duszy? W duszach naszych dzieci. Komu dasz wiarę? Człowiek jest tym, co je, albo czym skorupka za młodu nasiąknie..., albo z kim poprzestajesz...

**Papież pisze, że odnowienie wiary wymaga naszego przyzwolenia** na wejście słowa Bożego do naszego życia, danie mu miejsca wśród nas, i pozwolenie na kształtowanie przez to słowo naszego życia. A więc otwarcie księgi Pisma świętego. Tam już na początku Bóg mówi:

**Pwt. 6,4** Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym<sup>1</sup>. **5** Będziesz miłował<sup>2</sup> Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. **6** Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. **7** Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. **8** Przywiążesz je do twojej ręki jako znak<sup>3</sup>. Niech one ci będą ozdobą przed oczami. **9** Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach<sup>4</sup>.

## **Co konkretnie możemy zrobić w tegorocznym wielkim poście dla odnowienia wiary?**

**Dać pierwszeństwo czasowi na słuchanie Boga,** na czytanie i słuchanie Jego Słowa – na początku było Słowo..., albo jak tłumaczą inni; - przed wszystkim było Słowo. To wymaga dalej naszej zgody na dotknięcie się słowem Bożym – mówi papież, a w rezultacie na przyjęcie samej Prawdy- naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Temu może służyć codzienna lektura Pisma Świętego i kwadrans na rozmyślanie. Zachęcam do przebywania ze Słowem Bożym na Wielki Post. Jak je czytać? Posiadaczy smartfonów zachęcam do wgrania aplikacji Pismo Święte, albo Modlitwa w Drodze.

**Wielu z powodzeniem praktykuje słuchanie** w samochodzie lub czytanie słowa Bożego w środkach komunikacji w drodze do pracy... Niektóre rodziny praktykują wspólne czytanie przed wieczornym posiłkiem, albo przed rodzinną modlitwą wieczorną. Idealnie jeśli mamy chwilę na rozmyślanie na tym Słowem: które zdanie, obraz, postać, działanie odbiło się echem w moim sercu, skupia moją uwagę, co chce mi powiedzieć Bóg przez to słowo, co sam sobie powiem, co powiem Bogu? Tokiem tych pytań można także rodzinnie dzielić się Bożym Słowem. Może też każdy tylko powtórzyć to zdanie, które najbardziej do niego przemawia i pozostać przez chwilę w ciszy. Tak słowo Boże może nas odnowić. Papież Franciszek mówiąc o odnowieniu wiary zwraca uwagę, aby w świetle Słowa Bożego patrzeć na siebie wzajemnie jako stworzonych na obraz Boga, by dostrzegać w osobach, z którymi jesteśmy oblicze Chrystusa.

**A więc, w jakich godzinach konkretnie chcemy spotkać ze Słowem Bożym przy stole, w Sanktuarium Domowym? Z czego zrezygnuję, co ograniczę, przełożę... dla bycia z Bogiem w mojej rodzinie? A co postanawiam w zakresie indywidualnym? ....**

**Lektura Słowa wiąże się z modlitwą.** W czasie, kiedy pęka tak wiele małżeństw Bóg chce nam zwrócić szczególną uwagę na wspólną modlitwę. *„Rodzina, która modli się zjednoczona, zjednoczona pozostaje. Różaniec Święty zgodnie z dawną tradycją jest modlitwą, która szczególnie sprzyja gromadzeniu się rodziny. Kierując wzrok na Jezusa, poszczególni jej członkowie odzyskują na nowo również zdolność patrzenia sobie w oczy, by porozumiewać się, okazywać solidarność, wzajemnie sobie przebaczać... by żyć przymierzem miłości.”* Dlatego tak mocny akcent na tę modlitwę.

**Tym samym możemy się włączyć w Pokutę Rodzin** od 17 – lutego do 3 kwietnia pod hasłem Niniwa 2021. Co konkretnie możemy zrobić? Odmówić dziesiątkę różańca, jak to możliwe całą rodziną, spełnić jeden dobry uczynek i wpisać w kalendarz, oraz odmówić sobie czegoś, co będzie dla nas prawdziwą pokutą. Wszystko to, by przeproszać za grzechy, które niszczą życie rodzinne. Prawie na samym dole w duchowym porządku jest rubryka za odchodzących od Boga, przechodzących kryzys wiary, a także za wrogów Kościoła. Oni szczególnie potrzebują naszej modlitwy i postu. Pierwsi chrześcijanie mówili: „Nie przestajemy być potrzebni tym, którzy ulegają złu, nie opuszczamy tych, którzy nas opuścili, ale upominaliśmy ich i nadal upominamy, aby czynili pokutę. Gdybyśmy ich opuścili, to staliby się jeszcze gorsi.”

**Maryja, błogosławiona, która uwierzyła,** dała przyzwolenie Słowu Boga. Słowo zamieszkało w niej, a potem rozbiło swój namiot między nami. Słowo Prawdy, Słowo, które jest światłem na ścieżkach naszego życia. Jako Trzykroć Przedziwna- córka Boga Ojca wyprasza nam **łaskę – zadomowienia w sercu Boga,** który kocha nas nie dlatego, że jesteśmy grzeczni, ale dlatego, że On jest dobrym Ojcem i liczy na każdą i każdego z nas. Św. Józef patron tego roku miał swoje przemyślenia, znał prawo żydowskie, ale ostatecznie posłuchał się głosu Boga i przyjął Maryję do siebie.

**Ona jest też Matką świętej nadziei.** Upraszając nam łaskę wewnętrznej przemiany w Chrystusie, który dla nas cierpiał, umarł i zmartwychwstał. Dopiero nadzieja złożona w Nim Zmartwychwstałym zawieść nie może. Co dzieje się dziś z naszą nadzieją?

**Współczesny człowiek złożył nadzieję w zdrowiu, pomyślności, w sile, pięknie, dobrym wykształceniu, karierze i zamożności... we współczesnych utopiach... Dlatego szybko traci nadzieję. Bo to wszystko jest przemijające. Wystarczy, że dotknie człowieka przykreść, niepowodzenie, utrata pracy, a nie daj Boże- choroba, że idzie nie według mojego planu, a wtedy wali się dom budowany na piasku, utrata radości życia, zgorzknienie, pesymizm depresje, myśli samobójcze i coraz więcej osób odbiera sobie życie. Także, zdawało by się chodzący do Kościoła, którzy owszem złożyli nadzieję w Bogu i uważają, że skoro praktykują, to na ich dom nie mogą już spaść wichry i burze, uderzyć wezbrane potoki. Bo dla nich jest Bóg polisą ubezpieczeniową. Idąc o krok dalej, są i tacy, którzy pokładają w Nim nadzieję, ale tylko dlatego, że jest gwarantem życia moralnego...ale kiedy niesprawiedliwość, kłamstwo, kiedy zło zdaje się zwyciężać tracąc siły, zapala się złość... bo jak pisze św. Paweł złożyć w Nim nadzieję tylko w tym życiu – to być bardziej godnym politowania niż niewierzący.**

**Co to znaczy zatem odnowić nadzieję? To odnowić ją w tym Chrystusie, który nadał ostatecznego sensu prawu moralnemu, cierpieniu i śmierci, który swoim zmartwychwstaniem pokazuje nam cel naszego życia, jego pełnię w wieczności, radość i szczęście. Papież pisze, że złożyć nadzieję w Chrystusie **to uwierzyć, że „historia nie kończy się na naszych błędach, na naszej przemocy i niesprawiedliwości oraz na grzechu, który Go przybił do krzyża, ale na czerpaniu ojcowskiego przebaczenia z Jego otwartego serca. To zwrócenie z nadzieją naszego spojrzenia ku cierpliwości Boga, który nadal troszczy się o swoje stworzenie, podczas gdy my często traktowaliśmy je źle.”... To wreszcie nadzieja na pojednanie z Bogiem w Sakramencie Pokuty, który stoi w centrum naszego nawrócenia. „Przeżywać Wielki Post z nadzieją oznacza mieć świadomość, że w Jezusie Chrystusie jesteśmy świadkami nowego czasu, w którym Bóg „czyni wszystko nowym” (por. Ap 21, 1-6). Oznacza, że mamy udział w nadziei Chrystusa, który oddaje swoje życie na krzyżu i którego Bóg wskrzesza trzeciego dnia, „zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od [nas] uzasadnienia tej nadziei, która w [nas] jest” (1 P 3, 15).”****

**Wszystkie trzy cnoty boskie mają tę właściwość, że kiedy dzielimy się ich doświadczeniem pomnażają się . I tak papież pisze: **Odnowić naszą nadzieję w miłosierdziu Boga, to dalej - stawać się „krzewicielami przebaczenia: otrzymawszy je sami, ofiarować je innym poprzez zdolność do prowadzenia troskliwego dialogu i przyjmowania postawy, która daje pociechę poranionym. Dlatego papież zachęca, byśmy byli „bardziej czujni, aby używać „słów otuchy, które koją, umacniają, dają pociechę, które pobudzają, a nie słów, które poniżają, zasmucają, drażnią, gardzą” (Enc. Fratelli tutti, 223). Czasami, by dać nadzieję, wystarczy być „człowiekiem uprzejmym, który odkłada na bok swoje lęki i pośpiech, aby zwrócić na kogoś uwagę, aby podarować uśmiech, aby powiedzieć słowo, które by dodało otuchy, aby umożliwić przestrzeń słuchania pośród wielkiej obojętności” (tamże, 224).****

Św. Paweł zwraca uwagę: „Przeto nie sądzcie przedwcześnie, dopóki nie przyjdzie Pan, który rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte, i ujawni zamiary serc...” (1 Kor 4,5)

**W kim, albo w czym sam pokładasz nadzieję? Jakie masz tutaj doświadczenie Czy jesteś nadzieją dla Twoich bliskich, czy też pogrzebaczem ich wielkości!**

**Na kiedy zaplanowałeś przystąpienie do Sakramentu Pokuty?**

**Odnowić miłość.** O trzeciej cnocie głównej, albo boskiej - miłości papież Franciszek mówi, „*że przeżywana jako naśladowanie Chrystusa, z uwagą i współczuciem dla każdego, jest najwyższym wyrazem naszej wiary i nadziei. Miłość cieszy się, widząc kiedy inny wzrasta. Oto, dlaczego cierpi, gdy bliźni jest w udręce... Miłość jest porywem serca, który sprawia, że przekraczamy samych siebie i który stwarza więź wzajemnego dzielenia się i komunii.*”

**A dziś miłość trzeba odnowić, wyleczyć...**

**Pandemia stała się poważnym sprawdzianem** miłości cierpliwej, przebaczącej, która nie szuka swego i wszystko przetrzyma. Popękało wiele rodzin. Pojawiły się ciągnące się konflikty i napięcia, dla dzieci i młodzieży dłuższe zamknięcie stało się nie do wytrzymania.

*Nawet odrobina „jeśli jest dzielona z miłością, nigdy się nie kończy, ale staje się rezerwą życia i szczęścia. Tak dzieje się z naszą jałmużną, małą czy dużą, ofiarowaną z radością i prostotą.* Pewna gospodyni podzieliła się ostatnią kostką masła z wielodzietną rodziną. Jej mąż był z tego wielce niezadowolony, bo czasy były trudne. Zanim jednak skończył wypominać żonie, przyszła ich sąsiadka i przyniosła kawał świeżego masła. Wtedy gospodynie skwitowała niezadowolnienie męża słowami: widzisz, kto da, ten ma!

**„Przeżywanie Wielkiego Postu w miłości** - czytamy w orędziu- *oznacza opiekę nad tymi, którzy cierpią, są opuszczeni lub udręczeni z powodu pandemii Covid-19. W kontekście wielkiej niepewności jutra, pamiętając o słowie skierowanym przez Boga do swego Sługi: „Nie lękaj się, bo cię wykupiłem” (Iz 43, 1), ofiarujmy wraz z naszym gestem miłości słowo ufności, i sprawmy, by bliźni poczuł się kochany przez Boga jak dziecko*”.

**Odwiedzić, zadzwonić, spytać czy mogę pomóc...** Jeden z lekarzy był w tym nad wyraz uczynny. Zapytany kiedyś przez znajomych dlaczego, zasmucony powiedział, bo sam zaniedbałem swego ojca. Chcę to odpokutować.

**„Tylko spojrzenie, którego perspektywa została przekształcona miłością, prowadzi do pojęcia godności drugiego człowieka”** - pisze papież kończąc wywód o miłości. Reiner M. Rilke ofiarował kiedyś pewnej żebrzącej biedaczce tak pięknie różę, że ta poczuła się kochana, dowartościowana, zauważona, że przez jakiś czas nie żebrała. Innym razem pewien człowiek mający wpływy w wielu urzędach został zaskoczony w drzwiach przez zziębniętą matkę z dzieckiem na ręku. Nie namyślając się długo sięgnął do saszetki i dał jej dziesiątkę i zamknął drzwi. Ale sumienie nie dało mu spokoju. Przecież ma takie chody, tyle znajomości. Może szukała mieszkania, albo chciała, aby jej napisać pismo do urzędu... długo się zastanawiał, czy jej właściwie pomógł.

**Chcemy patrzeć na Maryję, Matkę Pięknej Miłości.** Jej obraz oddaje w całej głębi w Hymnie o Miłości św. Paweł. Ona, Oblubienica Ducha Świętego, przez którego miłość Boża rozlewa się na wszystkie stworzenia, chce nas obdarować łaską owocnego świadectwa życia – świadectwa pięknem miłości, która przejawia się w trosce o duchowe i materialne dobra bliźnich.

Otwórzmy nasze serca na działanie łaski tego czasu. Otwórzmy nasze serca na słowa naszego Pana wypowiedziane z Krzyża: Oto Matka Twoja. I jak Jan przyjmijmy Maryję do naszych dóbr. Niech będzie nam Przewodniczą w odnowie naszych rodzin, w wierze, nadziei i miłości.

o. Romuald

### **Hymn o trędowatej miłości**

Miłość trędowata niecierpliwa jest, egoistyczna jest.

Zazdrości wszystkiego, konkurencję węższy,  
uznania wciąż szuka, chce być najważniejsza.  
bezwstydem się chwali, patrzy pożądliwie,  
szuka tylko siebie by było przyjemniej.

Unosi się gniewem, straszy procesami,  
depcze sprawiedliwość, pomstuje słowami  
i nie znosi prawdy i wszystko ją drażni,  
sobie ufa, wierzy – inni są nieważni.

Nie umie przetrzymać kryzysu pierwszego,  
gdy jej nieprzyjemnie mówi -dosyć tego!  
Ta miłość ustaje, wciąż zmienia partnera,  
aż sama zostaje i sama umiera.